

POSTANOWIENIE
OKRĘGOWEGO SĄDU DYSCYPLINARNEGO
OKRĘGOWEJ IZBY RADCÓW PRAWNYCH (...)

z dnia 21 maja 2018 roku

w przedmiocie umorzenia dochodzenia

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych

we W. w składzie:

Przewodniczący: r. pr. D. M.

Sędziowie: r. pr. J. G. (sprawozdawca)

r. pr. A. J.

Protokolant: r.pr. K. C.

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego r.pr. M. M.

w sprawie zażalenia R. S. na postanowienie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych we W. M. M. z dnia 12 marca 2018 roku sygn. akt R.D. 3/18 o odmowie wszczęcia dochodzenia

postanawia

1.

na podstawie art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych z dnia 6 lipca 1982 r. (t. j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1870) w zw. z art. 437 § 1 kpk utrzymać w mocy w całości zaskarżone postanowienie.

2.

na podstawie art. 70⁶ ust. 2 ustawy o radcach prawnych z dnia 6 lipca 1982 r. (t. j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1870) kosztami postępowania dyscyplinarnego w niniejszym postępowaniu zażaleniowym w kwocie 910 zł obciążyć Okręgową Izbę Radców Prawnych we W..

UZASADNIENIE

W dniu 11 stycznia 2018 r. do Okręgowej Izby Radców Prawnych we W. wpłynęła skarga Pana R. S. na radcę prawnego A. S., która była jego pełnomocnikiem z urzędu w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla (...) sygn. akt: (...) której przedmiotem było rozpoznanie odwołania skarżącego od decyzji (...) w Województwie (...) we W. i która zakończyła się korzystnym dla skarżącego wyrokiem z dnia 30.06.2017 r.

W skardze Pan R. S. zarzucił radcy prawnemu A. S., że reprezentując go w powyższej sprawie sądowej na posiedzenie Sądu w dniu 30 czerwca 2017 r. spóźniła się, stawiała się nieprzygotowana i nie miała nic do powiedzenia w sprawie.

Drugim zarzutem był fakt niedostarczenia skarżącemu odpisu wydanego w sprawie korzystnego dla niego prawomocnego wyroku, do czego radca prawny A. S. jako jego pełnomocnik była zobowiązana przez Sąd. Skarżący

wskazał też, że kilkakrotnie monitował u radcy prawnego w sprawie odpisu wyroku, a obecnie nie odbiera ona od niego telefonów.

Skarżący dodał, że nie jest w stanie rozliczyć się z fiskusem z uwzględnieniem ulg jakie mu przysługują z powodu, jak wynika z kontekstu skargi, braku tego korzystnego dla niego przedmiotowego orzeczenia Sądu Rejonowego.

W toku postępowania sprawdzającego Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych we W. radca prawny M. K. po wezwaniu skarżącego do złożenia wyjaśnień ustaliła, że skarżący nie wzywał radcy prawnego na piśmie do przesłania wyroku, czynił to tylko telefonicznie

Radca prawny A. S. na wezwanie Zastępcy Rzecznika wyjaśniła na piśmie, że w sprawie sądowej, w której reprezentowała skarżącego, była przygotowana, stawiała się przed rozprawą w czasie, który umożliwił jej porozmawianie z klientem. W sprawie nie zajmowała stanowiska, gdyż wydana przez biegłego sądowego opinia była korzystna dla jej klienta i w sposób oczywisty prowadziła do wydania pozytywnego dla skarżącego orzeczenia. Z racji niewielkiego nakładu pracy jaką włożyła w pomoc prawną udzieloną z urzędu skarżącemu, nie wystawiła rachunku dla Skarbu Państwa.

Odnosząc się do zarzutu niedoręczenia skarżącemu odpisu wyroku, radca prawny wskazała, że nie otrzymała od skarżącego takiego wniosku, ani na piśmie ani też w drodze telefonicznej.

Wskazała, że skarżący ma zastrzeżony numer telefonu, takie numery telefonów nie są przyjmowane przez numer radcy prawnego, co wynika z ustawień operatora telefonicznego, o czym poinformowała skarżącego. Skarżący nie mógł zatem dodzwonić się do radcy prawnego A. S., gdyż połączenia wykonywane z jego zastrzeżonego telefonu nie były do niej przekazywane.

Nie polega też na prawdzie twierdzenie skarżącego Klienta by na posiedzenie się spóźniła, gdyż przybyła do Sądu z aktami i o takim czasie, że umożliwiło jej to porozmawianie z klientem jeszcze przed rozprawą. Sąd nie nałożył też na nią żadnych dalszych obowiązków. Stawiennictwo na posiedzeniu Sądu było nieobowiązkowe.

Radca prawny A. S. wskazała, że nie знаła aktualnego adresu zamieszkania skarżącego. Obecnie po uzyskaniu informacji o nim ze skargi Klienta niezwłocznie złożyła do Sądu Rejonowego wnioski o przesłanie odpisu wyroku bezpośrednio na adres skarżącego.

Postanowieniem z dnia 12 marca 2018 r., sygn. akt R.D. 3/18 Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych we W. radca prawny M. K. odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie wobec nie stwierdzenia popełnienia przez radcę prawnego A. S. czynów które mogłyby zostać zakwalifikowane jako przewinienie dyscyplinarne.

W uzasadnieniu Zastępcę Rzecznika stwierdziła, że radca prawny A. S. nie naruszyła art. 44 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego poprzez to, że nie przekazała skarżącemu wyroku Sądu wydanego na rozprawie na której skarżący był obecny, gdyż zgodnie z tym przepisem radca prawny ma obowiązek informować klienta o przebiegu sprawy i jej wyniku, a także o skutkach podejmowanych czynności, a skoro skarżący był obecny na rozprawie w dniu 30 czerwca 2017 r., na której zapadł korzystny dla skarżącego wyrok, to tym samym przebieg rozprawy jak i treść zapadłego wyroku była mu znana, dlatego radca prawny nie musiała go o tym informować.

Jeśli chodzi o niedoręczenie odpisu wyroku, to Zastępcę Rzecznika wskazała, że radca prawny ma obowiązek wydania dokumentów oraz pism na wnioski klienta /art. 46 (...), w postanowieniu mylnie oznaczony jako art. 45 (...)/. Skarżący jednak nie wykazał aby taki wniosek do radcy prawnego A. S. skierował i został on zignorowany. Ze sprawy wynika, że pomiędzy stronami brak było komunikacji, jednak trudno winę w tym zakresie przypisać radcy prawnemu, skoro poinformowała ona klienta o tym, że jej operator telefoniczny nie przekazuje połączeń z zastrzeżonych numerów, a takim posługuje się skarżący.

Skarżący mógł zatelefonować na numer stacjonarny kancelarii lub napisać stosowne pismo do radcy prawnego, której adres posiadał lub mógł ustalić choćby w sekretariacie (...)

Jeśli zaś chodzi o udział radcy prawnego w rozprawie, w tym zakresie Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przyjął wyjaśnienia radcy prawnego za wystarczające. Opis przebiegu rozmowy ze skarżącym przed rozprawą w dniu 30 czerwca 2016 r. świadczy o tym, że nie spóźniła się na rozprawę, a przedłożone dokumenty także o tym, że sprawa z racji treści opinii biegłego nie wymagała zajmowania przez nią szerokiego stanowiska.

W dniu 09.04.2018 r. z datą wpływu z dnia 16.04.2018 r. skarżący Pan R. S. wniósł zażalenie od powyższego postanowienia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego.

Nie zgodził się z treścią zaskarżonego postanowienia i podtrzymał wniesioną skargę, albowiem to co w niej opisał miało miejsce.

Uważa też, że radca prawny A. S. nie powinna bronić z urzędu, twierdząc, że zmuszają ją do tego za niskie stawki / który to zarzut wynika z kontekstu zażalenia/.

Wyroku do dnia złożenia odwołania skarżący od radcy prawnego A. S., jak też Zastępcy Rzecznika, nie otrzymał.

Na rozprawie, na którą radca prawny A. S. przysłała spóźniona i na której skarżący widział ją po raz pierwszy, nie odezwała się ani słowem wręcz nie знаła tematu. Po rozprawie stwierdziła, że za takie pieniądze dobrze, że przysłała.

Sędzia po informacji skarżącego, że przenosi się do P., oświadczyła, że jego pełnomocnik wysłał na nowy adres uprawomocniony wyrok. Adres skarżący podał radcy prawnemu A. S..

Telefon skarżący miał zastrzeżony ale tylko do wyjazdu z W..

Radca prawny A. S., która przez telefon oświadczyła, że adres skarżącego zgubiła, otrzymała go ponownie przez telefon, zobowiązując się natychmiast spełnić obowiązek.

W późniejszym okresie, mimo, że już znała telefon skarżącego, nie odbierała od niego połączeń.

We wcześniejszym piśmie z dnia 12.03.2018 r. skierowanym do Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego /wpłynęło 14.03.2018 r./ przekazanym zgodnie z właściwością w celu rozpoznania do (...) we W. na ręce Rzecznika Dyscyplinarnego I. z datą wpływu 28-03-2018 r., skarżący w zasadzie zarzucił to co w skardze i późniejszym zażaleniu.

Ostatecznie skarżący podał w nim jednak też, że uzyskał kopię prawomocnego wyroku w swojej sprawie ale, jak pisze, w wyniku swoich własnych starań, a otrzymał ją 08.03.2018 r., a więc 8 miesięcy po uprawomocnieniu.

W ten sposób skarżący poprzez ośmiomiesięczny okres oczekiwania stracił przez ten czas możliwość korzystania z przysługujących mu ulg i uprawnień z powodu braku oczekiwanego dokumentu.

Pismo znajduje się w aktach sprawy /k. 29-32/.

Wreszcie w piśmie z 08 maja 2018 r. usprawiedliwiającym nieobecność na rozprawie w dniu 21 maja 2018 r. przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym skarżący ponownie podtrzymał dotychczasowe zarzuty.

Z treści tego pisma, odmiennie niż w zażaleniu, wynika jednakże, iż na rozprawie przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych radca prawny A. S. nie tyle nie odezwała się ani słowem, lecz odczytała treść zarzutów skarżącego w sprawie.

Nadmienił także, iż nieprawdą jest, iż jego numer telefonu stacjonarny był zastrzeżony. Stwierdził, że po przeprowadzce zmieniła się strefa nr kierunkowy i nr telefonu o czym radca prawny wiedziała.

Uzupełnił też, że otrzymał od radcy prawnego wizytówkę, którą załączył do pisma. Wizytówka zawiera adres kancelarii radcy prawnego, jej e-mail, numer telefonu komórkowego i stacjonarnego oraz nr faxu.

Dodał na końcu, że nie jest w stanie polemizować z nieprawdziwymi twierdzeniami uzasadnienia postanowienia oraz paragrafami wyssanymi z palca.

Sąd zważył co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarówno zażalenie podtrzymujące w gruncie rzeczy skargę, sama w tej sytuacji przedmiotowa skarga, a także i pozostałe pisma w sprawie skarżącego Pana R. S., oparte są zasadniczo o dwie sekwencje zarzutów, którym jednakże nie można przyznać racji.

Pierwszy z nich dotyczy nikłego, czy nawet, zdaniem skarżącego, żadnego nakładu pracy włożonego przez radcę prawnego A. S. w prowadzenie jego sprawy przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych jako ustanowionego dla skarżącego pełnomocnika z urzędu.

W tym zakresie, zdaniem Sądu Dyscyplinarnego, Zastępca Rzecznika w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo ocenił brak podstaw dla postawienia takiego zarzutu radcy prawnemu A. S..

Słusznie bowiem w tej mierze Zastępca Rzecznika w postanowieniu zwraca uwagę, że przedłożone w dochodzeniu dokumenty świadczą o tym, że sprawa przed sądem rejonowym z racji treści opinii biegłego nie wymagała zajmowania przez pełnomocnika radcę prawnego szerokiego stanowiska. Wydana przez biegłego sądowego opinia była bowiem korzystna dla jej klienta i w sposób oczywisty prowadziła do wydania pozytywnego dla skarżącego orzeczenia. Zdaniem Sądu Dyscyplinarnego trudno nie przyjąć trafności takiej oceny, gdyż konkluzja opinii biegłego jednoznacznie przedkłada odmienną ocenę stanu zdrowia skarżącego jako wnioskodawcy pod względem internistycznym i kardiologicznym w stosunku do zaskarżonego odwołaniem skarżącego orzeczenia (...). /k. 18-19 akt sprawy/.

Skutkiem tego na rozprawie w dniu 30 czerwca 2017 r. przed sądem rejonowym zapadł korzystny dla skarżącego wyrok. /k. 30/.

Tym samym z tego punktu widzenia skarżącemu nie tylko nie została wyrządzona żadna szkoda ale uzyskał on zakładany efekt sprawy. Działania radcy prawnego, jak trafnie ujął to Zastępca Rzecznika na rozprawie przed Sądem Dyscyplinarnym, były adekwatne do wyniku, a należy też dodać, i przebiegu sprawy.

W tym zakresie Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego słusznie też przyjął wyjaśnienia radcy prawnego w tej mierze za wystarczające.

Mimo bowiem, że na istotę oceny udziału radcy prawnego w postępowaniu sądowym jako pełnomocnika wpływa wiele czynników, to jego większa aktywność w procesie oczekiwana jest przede wszystkim w sprawach wątpliwych lub niejednoznacznych. W przypadkach rokujących korzystne orzeczenie może ona z kolei być odbierana przez sądy jako przesadna i niepotrzebnie przedłużająca sprawę.

Utrwaloną zresztą formułą sądu w przypadku sporządzenia w sprawie opinii biegłego jest zwrócenie się do pełnomocnika o zgłoszenie w zakreślonym terminie do treści opinii ewentualnych zastrzeżeń.

W braku zastrzeżeń nie ma w takim razie potrzeby, i sądy tego nie oczekują, wyrażania przez pełnomocnika akceptacji dla opinii korzystnej, jako czynności procesowej w takim przypadku zbędnej.

Wobec korzystnej treści, a zwłaszcza jednoznacznie korzystnej konkluzji opinii biegłego w sprawie skarżącego przed sądem rejonowym, odniesienie się do niej przez radcę prawnego A. S. było już zbędne i nie obciąża radcy prawnego zarzutem niestaranności w prowadzeniu sprawy.

Należy przy tym mieć na uwadze, że ostatecznie sam skarżący przyznaje w swoim ostatecznym piśmie usprawiedliwiającym nieobecność na rozprawie przed Sądem Dyscyplinarnym (...), że radca prawny z urzędu A. S. odczytała treść zarzutów skarżącego w sprawie, a nie, jak twierdził uprzednio w skardze, że nie odezwała się na rozprawie ani słowem, co już nawet samo w sobie świadczy o określonym potrzebnym procesowym czynnym reprezentowaniu skarżącego na rozprawie przez radcę prawnego jako jego pełnomocnika.

Tym bardziej pozwala to przyjąć za wiarygodne wyjaśnienia radcy prawnego, że przysłała na rozprawę przygotowana, gdyż inaczej, w logicznej ocenie Sądu Dyscyplinarnego, byłoby niemożliwe zwracanie się radcy do sądu w nieznaną jej sprawę. Należy też przyjąć, że, tak jak wyjaśniała radca prawny, przysłała do sądu z aktami. Ich posiadania i zaznajomienia się z nimi przez radcę dowodzi fakt załączenia przez radcę do akt niniejszej sprawy zarówno opinii biegłego, jak i postanowienia o przyznaniu biegłemu przez sąd rejonowy wynagrodzenia /k. 18 – 21/, jako załączników do zawiadomienia sądu rejonowego o rozprawie w dniu 30-06-2017 r. /k. 15-17/, co bezspornie wskazuje na fakt posiadania tych dokumentów przez radcę dostatecznie wcześniej przed rozprawą.

Nie budzi też wątpliwości w świetle powyższego, że radca prawny uczestniczyła w całej rozprawie, zarzucane jej 15-minutowe spóźnienie w sądzie nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym, a z istoty efektywnego udziału radcy w całej rozprawie pozostaje przede wszystkim bez znaczenia dla sprawy.

Radca prawny stawiała się bowiem bezspornie między stronami przed rozprawą, a nie w jej trakcie i to w takim czasie, który umożliwiał jej nawet porozmawianie z klientem przed jej rozpoczęciem, a relacjonowany przedmiot rozmowy, których treści skarżący nie zaprzecza, m.in. wskazanie skarżącemu drogi prawnej dla ewentualnego dochodzenia od córki alimentów /k. 13/, tym bardziej uwiarygodnia jej wyjaśnienia

Treści tych rozmów zarówno przed, jak i po rozprawie trudno zresztą ściśle w tej chwili do końca odtworzyć, niemniej, o ile w ich trakcie padły słowa o niskich kosztach za prowadzenie przez radcę prawnego sprawy przed sądem rejonowym z urzędu, to nie spowodowało to, jak wskazano, żadnego ujemnego skutku procesowego ani jakiegokolwiek innego uszczerbku dla skarżącego, nie stwarzając tym samym ani potrzeby ani możliwości dopatrywania się tej okoliczności w aspekcie penalizacji dyscyplinarnej czynu przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny.

Wreszcie, co, mimo że jako ostatecznie w tej sekwencji oceny zarzutów, wcale nie jest najmniej ważne, sąd rejonowy koszty zastępstwa radcy prawnemu przyznał, a to oznacza, że przyjął jego wystarczający dla przyznania gratyfikacji udział w sprawie.

Niepodjęcie przez radcę prawnego przyznanych kosztów zastępstwa jest już tylko osobistą sprawą pełnomocnika z urzędu i leży poza sprawą.

Ostatecznie zatem Sąd Dyscyplinarny nie znajduje racjonalnych przesłanek dla stwierdzenia niewykonania lub niestarannego wykonania czynności zawodowych przez radcę prawnego A. S. przez brak niezbędnego nakładu pracy włożonego przez nią w prowadzenie sprawy skarżącego przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych jako ustanowionego dla skarżącego pełnomocnika z urzędu.

Tym samym też istnieją wystarczające podstawy do utrzymania w mocy zaskarżonego postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia o naganne zdaniem skarżącego prowadzenie jego sprawy przez radcę prawnego przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych wobec wykazanej bezpodstawności takiego zarzutu zażalenia.

Drugi zarzut w treści nawiązującego do wcześniejszej skargi zażalenia, wyrażony również i w pozostałych pismach skarżącego w niniejszej sprawie, stanowi niedostarczenie skarżącemu odpisu wydanego w sprawie korzystnego dla niego prawomocnego wyroku, do czego radca prawny A. S. jako jego pełnomocnik, zdaniem skarżącego była zobowiązana.

Również w tym zakresie Okręgowy Sąd Dyscyplinarny we W. ocenił, iż zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W zaskarżonym postanowieniu Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego prawidłowo przytoczyła, zinterpretowała i zastosowała przedmiotowe przepisy Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Należy zatem, po pierwsze, uznać za trafne wyrażone w uzasadnieniu postanowienia przez Zastępcę Rzecznika stwierdzenie, że radca prawny A. S. nie naruszyła art. 44 ust. 1 (...) poprzez to, że nie przekazała skarżącemu wyroku Sądu wydanego na rozprawie na której skarżący był obecny, gdyż zgodnie z tym przepisem radca prawny ma obowiązek informować klienta o przebiegu sprawy i jej wyniku, a także o skutkach podejmowanych czynności, a skoro skarżący był obecny na rozprawie w dniu 30 czerwca 2017 r., na której zapadł korzystny dla skarżącego wyrok, to tym samym przebieg rozprawy jak i treść zapadłego wyroku była mu znana, dlatego radca prawny nie musiała go o tym informować.

Po drugie, Zastępca Rzecznika również trafnie przyjęła w oparciu o art. 46 (...), że radca prawny ma obowiązek wydania dokumentów oraz pism na wniosek klienta.

Mając na uwadze powyższą regulację trudno nie zgodzić się z ustaleniem Zastępcy Rzecznika, że skarżący jednak nie wykazał aby taki wniosek do radcy prawnego A. S. skierował i został on zignorowany.

Sąd Dyscyplinarny podziela tu stanowisko Zastępcy Rzecznika, że pomiędzy stronami brak było komunikacji, jednak trudno winę w tym zakresie przypisać radcy prawnemu, skoro poinformowała ona klienta o tym, że jej operator telefoniczny nie przekazuje połączeń z zastrzeżonych numerów, a takim posługiwał się skarżący i do tego typu łączności ograniczył próby nawiązanie kontaktu z radcą po rozprawie.

Z wyjaśnień skarżącego obraz jego starań o uzyskanie następczego po rozprawie kontaktu telefonicznego z radcą prawnym nie przedstawia się też jasno. Z jednej strony potwierdza że miał rzeczywiście zastrzeżony numer telefonu, z drugiej, że miało to charakter czasowy, do wyjazdu z W. do P., którego to momentu skarżący jednak nie precyzuje konkretną datą, tak, że trudno przyporządkować wzmiankowane przez skarżącego próby nawiązania połączeń telefonicznych z danym okresem czasu.

Z pisma z 8 maja 2018 r. doręczonego przed rozprawą odwoławczą wynika z kolei, że nieprawdą jest, iż skarżący miał zastrzeżony numer telefonu, jak wskazuje, stacjonarnego, natomiast w związku z przeprowadzką został on zmieniony, o czym radca prawny wiedziała. Kwestia ta nie była zresztą wcześniej, to jest przed wydaniem postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia przez skarżącego w ten sposób podnoszona. Przeczy to uprzedniemu przyznaniu przez skarżącego, że miał jednak zastrzeżony numer telefonu.

Skarżący uprzedzony i zdając sobie sprawę z nieodbierania przez radcę prawnego telefonów z numerów zastrzeżonych winien liczyć się z tym, że dotyczy to i jego osoby.

W takiej sytuacji trudno nie przyjąć za uzasadnione stanowiska Zastępcy Rzecznika, iż brak komunikacji pomiędzy skarżącym a radcą nie obciąża winą radcy prawnego.

Poza bowiem w takim razie niesprawdzalnym ostatecznie podejmowaniu przez skarżącego nieskutecznych prób dodzwonienia się skarżącego do radcy prawnego brak jakichkolwiek namacalnych, weryfikowalnych dowodów odmowy kontaktu radcy prawnego ze skarżącym.

Nie sposób bowiem nie uznać za trafne spostrzeżenia Zastępcy Rzecznika, że skarżący mógł zatelefonować na numer stacjonarny kancelarii lub napisać stosowne pismo do radcy prawnego, której adres posiadał lub mógł ustalić choćby w sekretariacie Sądu Rejonowego.

Takie stanowisko znajduje logiczne potwierdzenie i uzupełnienie w dalszym materiale sprawy dostępnym już na rozprawie przed Sądem Dyscyplinarnym w postaci dostarczonej przez skarżącego przy piśmie z 8 maja 2018 r. wizytówki kancelarii radcy prawnego, którą skarżący dysponował.

Zawarte są na niej wszechstronne dane radcy prawnego do uzyskania z nim kontaktu przez skarżącego jako stronę procesu. Poza telefonem, zresztą tak komórkowym, jak i stacjonarnym, widnieje na wizytówce przede wszystkim adres kancelarii, nadto adres mailowy a także numeru faxu. Należy mieć wobec tego na uwadze, że dysponowanie przez skarżącego firmową wizytówką kancelarii radcy prawnego oznaczało udostępnienie skarżącemu, i to bez żadnych dodatkowych już starań z jego strony, zestawu szerokich danych dostępowych do pełnomocnika do wykorzystania przez skarżącego.

Skarżący z żadnego z tych środków kontaktu z radcą nie skorzystał, jedynie, jak twierdzi, dzwonił bez skutku do radcy prawnego, a tym samym, nie podejmując prób innego sposobu kontaktu, ograniczył możliwość uzyskania od radcy oczekiwanej pomocy w postaci wystąpienia o odpis wyroku w sprawie ubezpieczeniowej, nie uzyskując go w konsekwencji tym jednym tylko z kilku dostępnych skarżącemu sposobów nawiązania kontaktu. Nadto, z punktu widzenia niniejszej sprawy, nie stworzył zaniechaniem sięgnięcia do innych niż nieskutecznie przez telefon środków przekazania swojego wniosku o odpis wyroku żadnych czytelnych materiałów dowodowych dokumentujących ewentualną bierność radcy w zakresie przedkładanych zarzutów skarżącego o brak jego kontaktu z radcą prawnym jako okoliczności obciążającej radcę.

Należy przy tym zgodzić się ze stanowiskiem Zastępcy Rzecznika, że z żadnego przepisu nie wynika obowiązek radcy prawnego do występowania o odpis wyroku z jego prawomocnością.

Pouczenia Sądu po rozprawie nie zobowiązują do tego typu czynności, mają charakter informacyjny, tak jak chociażby podobnie zawiadomienie o rozprawie nie stwarza sytuacji obowiązkowego stawiennictwa pełnomocnika na rozprawie /stawiennictwo nieobowiązkowe - k.16 akt sprawy/. Stąd też należy przyjąć, zgodnie z wyjaśnieniem radcy, że sąd jej do niczego po rozprawie nie zobowiązywał.

Skarżący nie skorzystał natomiast przez cały okres czasu aż do wniesienia skargi z możliwości bardziej efektywnego zwrócenia się do radcy o wystąpienie o odpis wyroku, przez zastąpienie nieskutecznego środka dzwonienia w tej sprawie wysłaniem np. listu poleconego za potwierdzeniem odbioru, e-maila czy nawet faxu, jako dokumentarnej formy doręczenia radcy swojego zapotrzebowania na orzeczenie.

Wreszcie też należy wziąć pod uwagę, że radca prawny po otrzymaniu informacji od Zastępcy Rzecznika, że klient się tego domaga, z uzyskanym w ten sposób adresem skarżącego, złożyła niezwłocznie w Sądzie wniosek o przesłanie bezpośrednio na jego adres odpisu wyroku /k. 14, k. 22 akt sprawy/.

O ile z kolei o odpis wyroku wystąpił skutecznie sam skarżący i posiada go, to niewątpliwie wykorzystał swoje uprawnienia w tym kierunku, natomiast nie było przeszkód, żeby skorzystał z takiego bezpośredniego sposobu uzyskania dokumentu wyroku na którym mu zależało wcześniej albo wprawdzie pośrednio przez radcę prawnego, niemniej przez sięgnięcie wtedy do innych niż tylko telefon sposobów zwrócenia się o taką czynność do pełnomocnika, jak wskazano wyżej.

Postanowienie Zastępcy Rzecznika słusznie zatem podnosi, że wobec braku skierowania wniosku do radcy prawnego o odpis wyroku, nie znajduje zastosowania art. 46 (...), zgodnie z którym radca prawny nie może tego odmówić klientowi na jego wniosek po zakończeniu stosunku prawnego na podstawie którego prowadził sprawę, gdyż wniosek taki do radcy prawnego przed skargą nie wpłynął.

Konkluzja Zastępcy Rzecznika jest zatem trafna i dowodzi braku naruszenia przez A. S. przepisów (...) również w przedmiocie nieskutecznych starań uzyskania przez skarżącego odpisu prawomocnego wyroku za pośrednictwem radcy prawnego.

Zgłoszony po raz pierwszy na etapie zażalenia zarzut niedostarczenia odpisu wyroku w stosunku do Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego M. K. pozostaje bez rozpoznania wobec braku właściwości do jego rozpatrzenia

Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego na odwoławczym etapie postępowania w stosunku do postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia wobec A. S., a nie wobec M. K..

Tym samym wobec wykazania w toku postępowania odwoławczego przesłanek utrzymania w mocy zaskarżonego postanowienia z dnia 12 marca 2018 r. sygn. akt R.D. 3/2018, o odmowie wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie, na podstawie art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych z dnia 6 lipca 1982 r. (t. j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1870) w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. należało orzec jak na wstępie.

Łączne koszty postępowania wyniosły 910,00 zł, kosztami tymi w całości została obciążona Okręgowa Izba Radców Prawnych we W., zgodnie z przepisem art. 70⁶ ust. 2 zdanie drugie ustawy o radcach prawnych.

Pouczenie

Zgodnie z art. 426 § 1 KPK w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych od niniejszego postanowienia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych we W. nie przysługuje środek odwoławczy.